

Sygn. akt VIII C 39/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

z powództwa M. B.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. B. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 19.100 zł (dziewiętnaście tysięcy sto złotych od dnia 16 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;
- 900 zł (dziewięćset złotych) od dnia 3 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części roszczenia odsetkowego;

3. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. B. kwotę 5.617zł. (pięć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.767,51 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 39/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2021 roku powód M. B., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 10.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki A (...) o nr rejestracyjnym (...), uszkodzonego w wyniku kolizji z dziką zwierzyną w dniu 10 maja 2020 roku na drodze numer (...), na 370 km w kierunku Tuszyń. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie powód wskazał, że nie spodziewał się przekraczania drogi przez zwierzę dziko żyjące, gdyż odcinek drogi, na którym doszło do kolizji nie był oznakowany znakiem drogowym A-18b. Zarządcą odcinka drogi, na której doszło do zdarzenia jest Skarb Państwa- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, której ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w dacie zdarzenia udzielał pozwany. Powód zgłosił szkodę w dniu 15 maja 2020 roku, jednakże pozwany w toku

postępowania likwidacyjnego odmówił przyjęcia odpowiedzialności i przyznania odszkodowania. Powód wskazał, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przewyższa wartość samochodu. Z opinii rzeczoznawcy wynika, że wartość samochodu wynosiła 23.000 zł, zaś po wypadku wynosi 3.900 zł, wysokość szkody całkowitej wynosi zatem 19.100 zł. Powód wskazał również, iż w dacie zdarzenia ryzyko zderzenia się pojazdów poruszających się na 370,1 km DK-91 z dziką zwierzyną było ponadprzeciętne, o czym zarządca drogi wiedział, bowiem ustawił w tym miejscu siatkę ochronną mającą uniemożliwić przemieszczanie się zwierzyny. Ponadto druga jezdnia DK-91 do miejsca zdarzenia oznaczona jest znakiem A-18b.

(pozew k. 5-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód musiałby wykazać, iż w sposób zawiniony w miejscu zdarzenia nie umieszczono znaku drogowego A-18b (uwaga dzikie zwierzęta), a umieszczenie takiego znaku jest tymczasem zasadne tylko wówczas, kiedy zarządca drogi uzyskał wiarygodne informacje o zagrożeniu ze strony dzikich zwierząt na danym odcinku drogi. Takich informacji zarządca nie posiadał. Pozwany podkreślił nadto, że w dacie zdarzenia siatka ochronna na odcinku 369+500 nie była uszkodzona. Zdaniem pozwanego pojawienie się pojedynczego osobnika typu sarna miało charakter incydentalny i nie może być powodem stawiania znaków ostrzegawczych A-18b. Ponadto pozwany zakwestionował także samą wysokość szkody, jako zawyżoną.

(odpowiedź na pozew k. 65-67)

W piśmie z dnia 1 marca 2021 roku pełnomocnik powoda wskazał, że argumenty pozwanego pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, gdyż druga jezdnia drogi, na której doszło do zdarzenia jest oznakowana znakiem A-18b, wobec czego trudno jest twierdzić, że niebezpieczeństwo zderzenia pojazdu z dziką zwierzyną mogło mieć miejsce tylko z jednej strony drogi. Powód poinformował, że na przedmiotowym odcinku drogi dochodzi do licznych kolizji samochodów z dziką zwierzyną. Pismem z dnia 15 lipca 2021 roku pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko w sprawie.

(pismo procesowe k. 71-71v., k. 123)

Pismem z dnia 19 stycznia 2022 roku pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 9.900 zł, domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

(pismo procesowe k. 154-155)

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 16 marca 2022 roku wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części. Strony wypowiedziały się także w zakresie opinii biegłych.

(pismo procesowe k. 154-155, k. 159, k. 169, k. 174-174v., protokół rozprawy k. 133-135, k. 181)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2020 roku o godz. 3:30 rano, na drodze numer (...) na 370,1 km w kierunku Tuszyna, doszło do kolizji należącego do powoda pojazdu marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) z wybiegającym na drogę dzikim zwierzęciem, prawdopodobnie sarną. Zwierzę uciekło. W chwili zdarzenia było ciemno, zaś miejsce zdarzenia znajdowało się pod wiaduktem i nie było oświetlone. W wyniku zderzenia uszkodzeniu uległ przód pojazdu, słupki A, dach, przednia szyba, części na desce rozdzielczej, podsufitka, silnik, chłodnica, zawieszenie i karoseria, która w miejscu zderzenia uległa pęknięciu. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja.

W chwili przedmiotowego zdarzenia droga numer (...) na 370 km w kierunku Tuszyna nie była oznaczona znakiem ostrzegawczym A-18b. Z uwagi na to, że droga była osiatkowana i oddzielona od terenu zielonego powód nie spodziewał się wtargnięcia na jezdnię zwierzęcia. Powód miałby świadomość zagrożenia na drodze, gdyby przedmiotowy odcinek był należycie oznakowany.

(zeznania powoda 00:04:36-00:07:55 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 26 października 2021 roku k. 133-135, notatka urzędowa Policji k. 16-16v.)

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi zarządcy drogi – (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W., który zarejestrował ją pod nr (...) i wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego w dniu 4 czerwca 2020 roku podjął decyzję o odmowie wypłaty powodowi odszkodowania.

Powód pismem z dnia 17 czerwca 2020 roku za pośrednictwem poczty elektronicznej wniósł odwołanie od powyższej decyzji, wzywając jednocześnie pozwanego do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w pojeździe marki A. (...) nr rej. (...) i wypłatę bezspornej kwoty odszkodowania w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwany decyzją z dnia 8 lipca 2020 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(pismo pozwanego z dnia 15 maja 2020 roku k. 20, decyzja z dnia 4 czerwca 2020 roku k. 19, odwołanie k. 22-22v., wydruk wiadomości e-mail k. 23, k. 24, decyzja k. 25-26)

Powód w dniu 8 lipca 2020 roku, ponownie wezwał pozwanego do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w pojeździe marki A. (...) nr rej. (...) powstałą w dniu 10 maja 2020 roku oraz do zapłaty kwoty 19.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 dni po zgłoszeniu szkody do dnia zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Pozwany decyzją z dnia 26 lipca 2020 roku poinformował powoda o braku podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska i wypłaty odszkodowania za zaistniałe zdarzenie drogowe.

(pismo k. 27-27v., wydruk wiadomości e mail k. 28, decyzja k. 29-30)

Wszystkie tereny, w których drogi przechodzą przez lasy lub pola uprawne mogą stanowić potencjalne szlaki przemieszczania się zwierzyny w poszukiwaniu pożywienia, ostoi, miejsc rozrodu itp.

Znak A-18b na drodze krajowej nr (...) w okolicach skrzyżowania z ul. (...) dla kierunku ruchu od Tuszyna do Ł. oraz dla kierunku przeciwnego w lokalizacji 370+470 został postawiony w dniu 30 sierpnia 2009 roku. Znak A-18b w kierunku Ł. postawiony jest w lok. 371+900, czyli do km 370+000 odległość wynosi 1,9 kilometra.

(pismo Nadleśnictwa K. k. 33, pismo (...) k.80)

Przed odcinkiem lokalizacji 370+470 nie występuje oznakowanie pionowe znakiem A-18b. Znak A-18b postawiony w dniu 30 sierpnia 2009 roku przed wskazanym odcinkiem został z nieustalonych powodów usunięty, bądź na skutek sytuacji losowej, bądź zniszczony w innych okolicznościach.

Zarządca drogi nienależycie monitorował i aktualizował oznakowanie na 370,1 km DK-91 w zakresie zagrożenia ruchem zwierząt dziko żyjących.

(opinia biegłego z zakresu organizacji ruchu drogowego C. D. k.140-145)

W okresie od 1 stycznia 2015 roku do 10 lipca 2020 roku Komisariat Policji w R. odnotował 22 zdarzenia drogowe z rodzaju „najeżdżenie na zwierzynę” na drodze (...), w tym 6 tego rodzaju zdarzeń zaszło w pobliżu 270 km DK-91

(pismo z dnia 23 lipca 2020 roku k. 37-37v.)

Koszt naprawy pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) na częściach nowych i oryginalnych (uwzględniając stan sprzed szkody), stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz

udzielić gwarancji na taką naprawę) przy stawce za roboczogodzinę 110 zł netto, jaka była obserwowana w rejonie województwa (...) w 2020 roku wśród warsztatów nieautoryzowanych wynosi 47.875,02 zł brutto. Wartość pojazdu A. (...) nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 10 maja 2020 roku wynosiła 24.000 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona na podstawie metody stopnia uszkodzenia na dzień szkody wynosiła 4.000 zł brutto.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej K. K. wraz z kalkulacją naprawy k. 86-113)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na przedłożonych dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach powoda, które uznał za w pełni wiarygodne albowiem nie tylko pozostawały zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, ale także korespondowały ze sobą co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na opiniach biegłych sądowych inż. C. D. oraz inż. K. K.. Sąd uznał dowody z opinii biegłych sądowych za w pełni wiarygodne, albowiem sporządzone one zostały zgodnie z treścią postanowienia dowodowego, w sposób rzetelny, kompletny i fachowy. Treść opinii jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Przedstawiony w nich tok rozumowania w sposób logiczny i jasny prowadzi do sformułowanych wniosków. Sposób dokonywania analizy jest zasadnie motywowany, a ostateczne, końcowe stanowiska biegłych wyrażone w sposób stanowczy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, brak jest więc podstaw do ich podważenia.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości w zakresie roszczenia głównego, podlegało oddaleniu jedynie w niewielkim zakresie co do roszczenia odsetkowego.

Powód M. B. po modyfikacji powództwa domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 20.000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody powstałej w wyniku kolizji z dzikim zwierzęciem. Podstawę prawną żądania pozwu odnośnie odszkodowania za szkodę wywołaną przez zarządcę drogi stanowiły przepisy 415 k.c. oraz art. 20 ust 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2020 poz. 470).

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powyższy przepis określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415-449), które nie wiążą odpowiedzialności za szkodę z niewykonaniem wiążącego już strony stosunku zobowiązaniowego (art. 471 i n. k.c.) lecz z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego - obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej.

Warunkiem koniecznym dla uzyskania przez stronę powodową orzeczenia sądowego uwzględniającego zgłoszone w tego rodzaju postępowaniu cywilnym roszczenie jest udowodnienie faktów prawotwórczych dotyczących podnoszonych twierdzeń. Jest to ogólna zasada prawa cywilnego wynikająca z treści przepisu art. 6 k.c., z którego wynika, iż ten kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda określonego świadczenia od innej osoby, jest obowiązany udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Skoro zatem powód twierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w jego majątku, to zgodnie z obowiązującymi w procesie cywilnym regułami ciężaru dowodu wynikającymi z art. 232 k.p.c. spoczywał na nim obowiązek udowodnienia tej okoliczności w toku postępowania.

Obowiązkiem powoda domagającego się udzielenia ochrony zgłoszonemu roszczeniu było wykazanie spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Dla zaistnienia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę na podstawie tego przepisu konieczne jest, aby do wyrządzenia szkody doszło z winy osoby odpowiedzialnej. Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się sprawcy szkody z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność.

Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Stąd też winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów. Określane jest to mianem „zarzucalności postępowania” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2003 r., sygn. akt IV CK 32/02, LEX nr 146462).

Szkodą zaś w ogólnym znaczeniu jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którymi to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wreszcie granice odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza związek przyczynowy. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości adekwatnej. Co do zasady normalny związek przyczynowy pełni zatem w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Następstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 11.09.2003 r., sygn. III CKN 473/01 oraz wyrok SN z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05). Reguła płynąca z przywołanego przepisu nakazuje także przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach wspomnianego adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Spór stron ogniskował się wokół spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Pozwany podniósł, że powód musiałby wykazać, iż zarządca drogi w sposób zawiniony nie umieścił znaku ostrzegawczego A-18b, na odcinku drogi, na którym wystąpiła kolizja. Pozwany podał, iż umieszczenie takiego znaku jest zasadne tylko wówczas, kiedy zarządca drogi uzyskał informacje o zagrożeniu ze strony dzikich zwierząt na danym odcinku drogi, a takich informacji zarządca drogi nie posiadał. Pozwany wskazywał, że wtargnięcie na jezdnię sarny mogło mieć charakter incydentalny. Nadto kwestionował wysokość szkody oraz prawidłowość ustalenia kosztów naprawy samochodu powoda.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody dały podstawy do przyjęcia, iż w dniu 10 maja 2020 roku na drodze numer (...) na 370 km w kierunku Tuszyna doszło do kolizji należącego do powoda pojazdu marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) z wybiegającym z pobocza na drogę dzikim zwierzęciem. Z przedłożonych dowodów wynika, iż na miejsce kolizji została wezwana policja. Wskazany odcinek drogi nie był oznaczony znakiem A-18b ostrzegającym o możliwości napotkania dzikiej zwierzyny. Analiza całokształtu materiału dowodowego dała również podstawy do przyjęcia, że na tym odcinku drogi dochodziło wcześniej do kolizji z dziką zwierzyną. Nadto, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że znak A-18b został postawiony na przedmiotowym odcinku drogi w dniu 30 sierpnia 2009 roku, jednakże z niewiadomych przyczyn został usunięty i w dacie zdarzenia, aż do chwili obecnej znaku tego nie powtórzono. Powyższe nasuwa wniosek, że zarządca drogi miał pełną świadomość istnienia zagrożenia wtargnięcia dzikiej zwierzyny na jezdnię, tym bardziej, że na drugim pasie drogi prowadzącym w przeciwnym kierunku znajduje się na spornym odcinku oznaczenie znakiem pionowym A-18b.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2020 poz. 470) zarządcą drogi jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Obowiązki zarządcy drogi zostały określone w art. 20 ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z ust. 4 do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Z kolei ust. 5 stanowi, że do zarządcy drogi należy realizacja zadań w zakresie inżynierii ruchu. Jak wynika z § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 23 września

2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, organizowanie ruchu następuje w szczególności poprzez ustalenie geometrii drogi, umieszczania znaków drogowych, a także ustalanie sposobów działania sygnalizacji i znaków świetlnych. Oprócz obowiązku dbania o prawidłowość umieszczania znaku w konkretnym miejscu drogi, zarządca obowiązany jest do zapewnienia widoczności i czytelności znaków drogowych. Znaki powinny być umieszczane w miejscach gwarantujących ich odpowiednie wczesne dostrzeżenie, a ich stan ma gwarantować, że przekaz w nich zawarty natychmiast dotrze do korzystającego z drogi. Zarządca drogi odpowiada za szkody powstałe w wyniku braku lub też występowania nieprawidłowego oznakowania drogi, czyli za niedopełnienie obowiązków nałożonych przez ustawę o drogach publicznych.

W celu weryfikacji czy na odcinku drogi, w którym doszło do kolizji z dzikiem powinien zostać ustawiony znak A-18b ostrzegający o możliwości napotkania dzikiej zwierzyny przeprowadzona została opinia biegłego inż. C. D.. Po pełnej analizie akt sprawy biegły stwierdził, że przed odcinkiem lokalizacji 370+470 nie występuje oznakowanie pionowe znakiem A-18b, pomimo że znak ten został postawiony w dniu 30 sierpnia 2009 roku. Znak A-18b został z jakichś powodów usunięty i nie został powtórzony, co prowadzi do konkluzji, że zarządca drogi nienależycie monitorował i aktualizował oznakowanie na 370,1 km DK-91 w zakresie zagrożenia ruchem zwierząt dziko żyjących. W ocenie Sądu opinia biegłego była wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny.

Podkreślenia wymaga, że od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnianie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się np. w sytuacji, gdy do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został ustawiony (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 roku I ACa 717/12).

W ocenie Sądu opisane wyżej okoliczności kolizji, fakt istnienia zagrożenia wtargnięciem dzikich zwierząt na jezdnię, licznych kolizji z udziałem dzikich zwierząt, oraz tego, że pomimo postawienia w dniu 30 sierpnia 2009 roku znaku A-18b i jego usunięcia z bliżej nieokreślonych powodów (zdarzenie losowe, uszkodzenie) zarządca drogi dopuścił do sytuacji, w której ostrzeżenie w postaci znaku A-18b nie było umieszczone na drodze numer (...) na 370 km w kierunku Tuszyna, skutkuje koniecznością przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną wskutek przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Jak już wyżej wskazano za należyty stan i oznakowanie drogi odpowiedzialność ponosi zarządca drogi. Policja lub straż leśna takiej odpowiedzialności względem użytkowników drogi nie ponoszą, tak więc przekazywanie danych o zdarzeniach drogowych ze zwierzyną nie skutkuje ich odpowiedzialnością odszkodowawczą tak jak w przypadku zarządcy drogi. Zarządca drogi z własnej inicjatywy zatem winien dokonywać czynności ustalających, a nie jedynie oczekiwać na ich ewentualne pojawienie się. Od zarządcy drogi oczekuje się jej oznakowania adekwatnego do realnie występujących zagrożeń. Zarządca nie może zwolnić się z tej odpowiedzialności przyjmując bierną postawę podmiotu jedynie przyjmującego zgłoszenia. Wymaga się bowiem aktywności zarządcy – przy dbaniu o drogę będzie to oczywiście przyjmowanie zgłoszeń o incydentach, ale również samodzielne pozyskiwanie o nich informacji oraz przeprowadzanie okresowych oględzin dróg – nie tylko w kontekście nawierzchni, ale również z udziałem leśników z badaniem poboczy, czy otoczenia drogi włącznie. Podjęcie przykładowo wymienionych czynności z całą pewnością skłoniłoby zarządcę drogi do rozważenia konieczności ponownego ustawienia stosownego znaku drogowego w stosownym miejscu.

W przedmiotowym procesie strona pozwana ograniczyła swoją obronę do stwierdzenia, iż zarządca żadnych zgłoszeń nie uzyskał. W ocenie Sądu, to żadna aktywność zarządcy drogi, co skutkuje wyciągnięciem wniosku o braku należytej staranności po stronie zarządcy, a tym samym świadcząca o jego winie poprzez zaniechanie.

W ocenie Sądu, gdyby zarządca drogi w sposób należyty wykonywał obowiązek prawidłowego oznakowania niebezpiecznego odcinka drogi, powód poruszający się po drodze numer (...) na 370 km w kierunku Tuszyńa miałby realne szanse na uniknięcie kolizji z dziką zwierzyną, choćby poprzez wzmożoną obserwację przestrzeni przed samochodem oraz dodatkowe obniżenie prędkości poniżej przyjętej przez zarządcę drogi za dopuszczalną. Brak ostrzeżenia spowodował natomiast usprawiedliwione przeświadczenie kierującego, że poza zachowaniem typowego poziomu ostrożności – związanego z ruchem innych uczestników ruchu i ewentualnie pieszych – nie ma zagrożenia nieskoordynowanym ruchem większych, dzikich zwierząt. W tej sytuacji, zdaniem Sądu pomiędzy zdarzeniem w postaci kolizji pojazdu powoda z sarną, a brakiem prawidłowego ostrzeżenia kierującego o możliwości wystąpienia takiego zagrożenia, istnieje adekwatny związek przyczynowy, skutkujący odpowiedzialnością pozwanego za szkodę w majątku powoda.

Przedmiot sporu stanowiła również wysokość szkody będącej następstwem zdarzenia, w wyniku którego uległ uszkodzeniu pojazd powoda. Pozwany kwestionował koszty naprawy podawane przez powoda.

Szkoda, która powstaje wskutek wypadku komunikacyjnego, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku I ACa 1179/06, LEX nr 298601; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/1, LEX nr 141410). Nie jest jednakże tak, że to, czy poszkodowany dokona naprawy pojazdu, czy też tego nie uczyni, nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Granice odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza bowiem każdorazowo wysokość szkody majątkowej, która przy stratach odpowiada kosztom niezbędnym dla wyrównania poniesionych strat. Jeżeli zatem poszkodowanemu uda się usunąć wyrządzoną szkodę w pełnym zakresie za kwotę niższą od średnich kosztów niezbędnych dla osiągnięcia tego rezultatu, to faktycznie poniesione na ten cel wydatki odpowiadają wysokości należnego mu odszkodowania. Ustalenie wysokości odszkodowania przy szkodzie komunikacyjnej może bowiem nastąpić w dwojaki sposób. Po pierwsze ustalenia w tym przedmiocie można uczynić metodą kosztorysową – z uwzględnieniem średnich rynkowych kosztów naprawy pojazdu – jeżeli pojazd nie został naprawiony, został zdyktowany w stanie uszkodzonym, czy też usunięto uszkodzenia jedynie w takim stopniu, aby pojazd nadawał się do dalszej eksploatacji bez zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, ale nie przywrócono w pełnym zakresie stanu pojazdu sprzed kolizji. Po drugie zaś w sytuacji, gdy poszkodowany zdecyduje się na dokonanie naprawy pojazdu wysokość odszkodowania można ustalić z uwzględnieniem rzeczywistych kosztów poniesionych w celu naprawy pojazdu, o ile naprawa przywróciła pojazd do stanu zbliżonego do tego, jaki miał on przed uszkodzeniem. Dodać należy, że fakt, iż pojazd został naprawiony nie wyklucza możliwości rozliczenia szkody metodą pierwszą, a zatem według szacowanych kosztów naprawy. Koszty te mają bowiem odpowiadać kosztom naprawy wykonanej prawidłowo pod każdym względem, przy użyciu wszystkich niezbędnych do tego części oraz materiałów, która to naprawa winna zapewnić efekt w postaci przywrócenia pojazdu do stanu zbliżonego do tego, jaki miał on przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Należy bowiem mieć na względzie, że w przypadku rozliczania szkody drugą ze wskazanych metod, czyli na podstawie faktycznie poniesionych kosztów, koszty rzeczywiście poniesione na dokonanie naprawy będą równały się wysokości należnego odszkodowania jedynie wówczas, gdy wykonana naprawa realnie doprowadzi do przywrócenia pojazdowi wartości, jaką reprezentował on przed wystąpieniem szkody i to tylko o tyle, o ile nie przenoszą one przeciętnych kosztów koniecznych dla osiągnięcia tego celu. Zatem jedynie wówczas, gdy naprawa zostanie przeprowadzona w taki sposób, aby zapewnić efekt taki, jaki miałyby zapewnić w pełni profesjonalna naprawa, której koszt szacowany jest na podstawie kosztorysu, można będzie przyjąć, że zachodzi podstawa do ustalenia wysokości odszkodowania na podstawie rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Dla dokonania oceny stosunku wartości pojazdu w stanie sprzed jego uszkodzenia do wartości pojazdu po wystąpieniu szkody wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, jaką dysponuje biegły rzeczoznawca samochodowy.

Weryfikacji zakresu i charakteru uszkodzeń w samochodzie powoda oraz wyliczenia kosztów ich usunięcia dokonał na potrzeby niniejszej sprawy biegły sądowy inż. K. K.. W ocenie Sądu opinia biegłego była wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny. Rozumowanie biegłego oraz sposób

wyciągnięcia wniosków końcowych zostały prawidłowo uzasadnione. Biegły przedstawił i uargumentował dokonane przez siebie wyliczenia oraz przyjęty tok wnioskowania w sposób zrozumiały. Wyliczenia dokonane przez biegłego nie były kwestionowane przez strony. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii. Stąd też Sąd uznał opinię biegłego sądowego sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy za w pełni wiarygodną oraz nie budzącą wątpliwości. Biegły wskazał, że koszt naprawy przywracającej przedmiotowy pojazd do stanu sprzed zdarzenia z dnia 10 maja 2020 roku przy wykorzystaniu części nowych i oryginalnych, wykonanej zgodnie z technologią naprawy wynosiłaby 47.875,02 zł brutto. Koszt naprawy przekracza wartość rynkową samochodu, która stanowi kwotę brutto 24.000 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona na podstawie metody stopnia uszkodzenia na dzień szkody mogła wynosić 4.000 zł brutto.

Z uwagi, iż do dnia wyrokowania pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę i nie wypłacił powodowi odszkodowania- odszkodowanie, którego powód mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 20.000 zł, a więc żądaną w pozwie kwotę należało więc uznać za zasadną w całości.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 19.100 zł od dnia 16 lipca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 900 zł od dnia 3 marca 2022 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie żądanie zasądzenie odsetek oddalił jako niezasadne.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc, odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy świadczenie pieniężne stało się wymagalne a dłużnik go nie spełnił. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy wskazana została jego wysokość. Dopiero bowiem od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 § 1 kc. Z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami naruszenia dobra osobistego, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r. II PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U z 2019 r., poz. 2214) pozwany obowiązany był do wypłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Jednakże, stosownie do treści art. 14 ust. 2 tejże ustawy, jeżeli w tym terminie wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Jak ustalono w niniejszej sprawie, powód dopiero w piśmie z dnia 8 lipca 2020 roku skonkretyzował wysokość żądania i wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz odszkodowania w kwocie 19.100 złotych w związku ze szkodą w pojeździe A. (...) zaistniałą w dniu 10 maja 2020 roku, zakreślając 7 dniowy termin na spełnienie świadczenia, który upłynął w dniu 15 lipca 2020 roku. Odsetki od żądanej kwoty 19.100 zł należą się więc od dnia następnego tj. od dnia 16 lipca 2020 roku. W toku postępowania pismem z dnia 19 stycznia 2022 roku pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo, domagając się dodatkowo kwoty 9.900 zł. Ponieważ odpis przedmiotowego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 2 marca 2022 roku, odsetki od pozostałej kwoty 900 zł należą się powodowi od dnia następnego, tj. od dnia 3 marca 2022 roku.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 750 zł, opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa- 250 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1808), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego- 1.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie pokrytych ze środków Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydatków związanych z opinią biegłego, sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.767.51 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.